

Sygnatura akt I C 3007/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 18-09-2018 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Porada-Łaska

Protokolant: sekretarz sądowy Sylwia Marek

po rozpoznaniu w dniu 13.09.2018 r. w Kaliszu na rozprawie

sprawy z powództwa V. S.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz powódki V. S. kwotę 48.786,50 zł (czterdzieści osiem tysięcy siedemset osiemdziesiąt sześć złotych 50/100) z odsetkami odpowiednio:

1. od kwoty 9.200,00 zł – z odsetkami ustawowymi za okres od 19.10.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1.01.2016 r. do dnia zapłaty,
2. od kwoty 586,50 zł – z odsetkami ustawowymi za okres od 19.10.2015 r. do 31.12.2015r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1.01.2016 r. do dnia zapłaty,
3. od kwoty 39.000,00 zł – z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 12.07.2018 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. rozdziela stosunkowo koszty procesu i z tego tytułu :

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.164,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,
2. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kaliszu od:
 - a. powódki – kwotę 37,00 zł
 - b. pozwanego – kwotę 157,80 zł

tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. SSR Katarzyna Porada - Łaska

Sygn. akt I C 3007/16

UZASADNIENIE

W dniu 27.10.2016 r. V. S. wystąpiła z powództwem przeciwko (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. o zapłatę:

- 9.200 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 października 2015 r. do dnia zapłaty,

- 938,59 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia powypadkowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 października 2015 r. do dnia zapłaty.

Ponadto powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za wszelkie skutki zdarzenia z dnia 5 lipca 2015 r. jakie mogą powstać w przyszłości oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że kwota 9.200 zł miała przysługiwać powódce z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę poniesioną na skutek wypadku ubezpieczeniowego z 05 lipca 2015 r., za który odpowiedzialność ponosił pozwany, zaś kwota 938,59 zł stanowiła równowartość poniesionej przez powódkę kosztów leczenia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany przyznał, że ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową za działania sprawcy zdarzenia drogowego, jednak wypłacone przez niego kwoty rekompensują poniesioną szkodę. Pozwany bowiem tytułem zadośćuczynienia uiścił na rzecz powódki pierwotnie kwotę 800 zł, a następnie kolejną kwotę 1.000 zł; natomiast tytułem zwrotu kosztów leczenia pozwany wypłacił powódce kwotę 352,09 zł.

Pismem z dnia 29 maja 2018 r. powódka rozszerzyła powództwo o dalszą kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia do łącznej kwoty 59.200 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi dla kwoty 50.000 zł od dnia rozszerzenia powództwa.

W odpowiedzi na rozszerzenie powództwa pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu, wskazując, że strona powodowa nie powołała żadnych nowych okoliczności ani twierdzeń wskazujących na zasadność rozszerzenia powództwa, przez co nie zasługuje ono na uwzględnienie.

W piśmie z 24.03.2017 r. pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powódki podnosząc w uzasadnieniu, że tuż przed zdarzeniem, jak sama powódka wyjaśniła, schyliła się do pieska, który znajdował się pod jej nogami; wtedy doszło do wypadku i poduszka powietrzna doprowadziła do urazu oka. Gdyby pies był prawidłowo przewożony, co nie miało miejsca, nie doszłoby u powódki do urazu oka.

Nadto pozwany w piśmie z 25.09.2017 r. wywodził, że powódka w 50% przyczyniła się do skutków urazu albowiem wcześniej cierpiała na chorobę samoistną w postaci oponiaka mózgu.

Na rozprawie poprzedzającej jej zamknięcie pełnomocnik powódki przyznał, że choroba samoistna powódki mogła być w 50% czynnikiem wywołującym określony przez biegłego sądowego uszczerbek na zdrowiu.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 05.07.2015 r. powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu, do którego doszło w ten sposób, że w miejscowości P., kierujący pojazdem marki O. o nr rej. (...) doprowadził do zderzenia z pojazdem marki A. o nr rej. (...), w następstwie czego obrażeń doznała pasażerka pojazdu A. V. S.. Powódka tuż przed wypadkiem schylała się do psa (o masie ok. 4 kg, przewożonego bez żadnego zabezpieczenia), który leżał na podłodze pojazdu, u jej stóp. Poduszka, która uległa aktywacji, uderzyła powódkę w twarz.

W momencie zdarzenia, pozwany miał zawartą ze sprawcą zdarzenia umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego.

(okoliczności bezsporne)

Jeszcze tego samego dnia powódka trafiła na oddział szpitalny (...) Centrum Medycznego, gdzie udzielono jej pomocy medycznej, rozpoznano powierzchowny uraz oka, zaopatrzono w środki przeciwbólowe i zaordynowano konsultację z lekarzem specjalistą z zakresu okulistyki.

Powódka rozpoczęła następnie leczenie okulistyczne. W związku ze zdiagnozowanym stanem po urazie oka prawego i erozji rogówki powódka została poddana w dniu 01 kwietnia 2016 r. leczeniu operacyjnemu- nasycia błony owodniowej na rogówkę oka prawego.

W związku z czym powódce zlecono przyjmowanie środków farmakologicznych, których koszty w całości ponosiła powódka. Zlecono także dalsze kontrole w poradni okulistycznej. W związku z pogarszającym się stanem oka, leczenie operacyjne przeprowadzono jeszcze dwukrotnie w dniu 06 maja 2016 r. oraz 09 listopada 2016 r. w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K.. Powyższe wiązało się z koniecznością poniesienia kolejnych kosztów w postaci zakupu środków farmakologicznych oraz z koniecznością dalszego pozostawania powódki pod opieką poradni okulistycznej.

Powódka w chwili zdarzenia miała 47 lat, nie podejmowała zatrudnienia, pozostawała na utrzymaniu męża.

Przed zdarzeniem – w 2014 r. powódka była poddana leczeniu neurologicznemu w obrębie ośrodkowego układu nerwowego; wykonano u niej zabieg usunięcia guza (oponiaka) kąta mostkowo-mózdkowego po stronie prawej.

Przed wypadkiem powódka nie odczuwała żadnych dolegliwości ze strony oczu, czy też głowy. Nie miała problemów ze wzrokiem.

Z uwagi na doznane w obrażenia powódka do dnia dzisiejszego zmuszona jest, średnio co 1-2 godziny nawilżać oko (także w nocy), w przeciwnym razie grozi jej zderzenie nabłonka i w konsekwencji leczenie sterydami i antybiotykami, do czego zresztą i tak dochodzi - średnio raz na 1-2 miesiące. Do starcia rogówki dochodzi nawet przy codziennych czynnościach jak gotowanie (z uwagi na działanie pary wodnej), czy na skutek przebywania na zewnątrz podczas silniejszego wiatru. Wysuszenie nasila się przy ostrych zapachach, upale i zimnie. Ponadto powódka zmuszona jest spać z plastikową nakładką na oku, która ma je chronić przed podrażnieniem w trakcie snu.

Przed zdarzeniem powódka była osobą aktywną. Lubiała spędzać czas m.in. na spacerach oraz przebywaniu ze znajomymi. Obecnie z uwagi na złe samopoczucie nie ma ochoty na spotkania towarzyskie.

(dowód: notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k 7; karta leczenia szpitalnego k 8; zaświadczenie lekarskie- k. 9, historia choroby k. 10-14; karta informacyjna –k. 15, 17, zaświadczenia lekarskie- k. 16, 18, historia choroby- k. 75-76, historia choroby k. 97-108, historia choroby- k. 219-221, dokumentacja medyczna- k. 235, faktury- k. 19a- 32, zeznania V. S. przesłuchanej w charakterze powódki- k. 236-236v w zw. z k. 70-71)

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który w piśmie z 19.10.2015 r. przyznał zadośćuczynienie w wysokości 800 zł. Decyzją z dnia 03.06.2016 r. pozwany wpłacił powódce dalszą kwotę 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 352,09 zł tytułem kosztów leczenia.

(dowód: pismo z 19.10.2015 r. - k -19, pismo z dnia 03.06.2016 r. – akta szkodowe)

Z neurologicznego punktu widzenia u powódki w związku z wypadkiem stwierdzono: stan po urazie oka prawego. W ocenie neurologicznej rokowanie jest dobre i nie ma ryzyka wystąpienia w przyszłości innych dolegliwości. Biegły z zakresu neurologii nie stwierdził uszczerbku na zdrowiu powódki w związku z przedmiotowym wypadkiem.

(dowód: opinia biegłego lekarza neurologa A. K. –k. 87-88)

Z okulistycznego punktu widzenia u powódki rozpoznano: bliznę rogówki oka prawego, przebyte zapalenie przedniego odcinka błony naczyniowej oka prawego i nawrotowe erozje oka prawego.

Na skutek przebytego wypadku u powódki doszło do powierzchniowego urazu gałki ocznej prawej, pod postacią erozji rogówki i przekrwienia spojówki tego oka.

W 2014 r. powódka poddana była operacji guza (oponiaka) kąta mostkowo-mózdkowego po stronie prawej.

W wyniku tej operacji u powódki doszło do powstania deficytów neurologicznych związanych między innymi z upośledzeniem nerwu trójdzielnego po stronie prawej - pod postacią obniżonego czucia w obrębie prawej strony twarzy. Ponieważ nerw trójdzielny odpowiada również za unerwienie rogówki oka i za działanie odruchów w zakresie aparatu ochronnego oka (tzw. odruch rogówkowy), powódka początkowo mogła nie zdawać sobie sprawy z uszkodzenia powierzchni oka.

U powódki doznany w wypadku uraz oka sprawił, że erozja rogówki, która typowo ulega zagojeniu w ciągu kilkunastu godzin, przekształciła się z czasem w tzw. neurotroficzne owrzodzenia rogówki oka.

Po przedmiotowym wypadku powódce 3-krotnie wykonano zabieg naszcycia na powierzchnię oka opatrunku biologicznego (błony owodnieniowej mającej właściwości przyspieszające gojenie). Obecnie stan zdrowia powódki jest stabilny. W centrum rogówki znajduje się blizna upośledzająca widzenie, ale cech stanu zapalnego nie ma.

Powódka musi często stosować wysokiej jakości substytuty sztucznych łez. Poniesione koszty leczenia są konieczne i celowe.

Aktualna ostrość wzroku u powódki w prawym oku wynosi 30% normy (ostrość w oku lewym – 100%).

U powódki występuje 20% trwały uszczerbek na zdrowiu.

Powódka ze względu na przebyte schorzenie ośrodkowego układu nerwowego, była osobą predystynowaną do tego, aby nawet niewielki uraz oka prawego, doprowadził do trwałego jego uszkodzenia. Po zabiegu usunięcia oponiaka a przed wypadkiem, powódka z okulistycznego punktu widzenia nie była osobą chorą (nie miała choroby narządu wzroku). Stan zdrowia powódki przed wypadkiem nie stanowił samoistnej przyczyny problemu z okiem. Bezpośrednią przyczyną był uraz, którego powódka doznała w wypadku.

Gdyby jednak nie wypadek, który zapoczątkował u powódki problemy ze wzrokiem w oku prawym, jest wysoce prawdopodobne, że do chwili obecnej miałaby ona pełną ostrość wzroku w obojgu oczach. To właśnie uraz oka prawego doznany w przedmiotowym wypadku, zapoczątkował ciąg zdarzeń, których skutkiem jest trwale obniżenie ostrości wzroku oka. Gdyby jednakże wspomniany uraz miał miejsce u osoby, która nie miała wcześniejszych zaburzeń unerwienia oka, jest wysoce prawdopodobne, że wcale nie doszłoby do powstania uszczerbku na zdrowiu.

Stan zdrowia powódki przed wypadkiem nie wpłynął na zwiększenie rozmiaru obrażeń doznanych na skutek tego wypadku. Natomiast ten wcześniejszy stan zdrowia z pewnością miał wpływ na ostateczną wielkość uszczerbku na zdrowiu.

Ze względu na brak opracowań statystycznych nie można dokonać oceny ilościowej wpływu wcześniejszego stanu zdrowia powódki na wysokość całkowitego uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: opinia biegłego lekarza okulisty B. H. –k. 119-124, k. 152, k. 167, k. 186, k. 208)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przytoczonych wyżej dowodów, których prawdziwość i wiarygodność nie budzi wątpliwości.

Pozwany kwestionował opinię biegłego z zakresu okulistyki. Zaznaczyć trzeba, że biegły sporządził opinię główną i 4 opinie uzupełniające. W ostatniej z nich stwierdził m.in., że stan zdrowia powódki przed wypadkiem nie wpłynął na zwiększenie rozmiaru obrażeń doznanych na skutek tego wypadku. Natomiast ten wcześniejszy stan zdrowia z pewnością miał wpływ na ostateczną wielkość uszczerbku na zdrowiu.

W ocenie Sądu po przeanalizowaniu łącznie wszystkich opinii biegłego, stwierdzić należy, iż spełniły one wymogi fachowości, rzetelności i logiczności. Inną sprawą jest to, że początkowo biegły sądowy niesłusznie cały uszczerbek na zdrowiu powódki „przypisywał” przedmiotowemu zdarzeniu, jednakże ostatecznie i to zostało wyjaśnione w opinii z 27.02.2018 r. (k. 208).

Biegły sądowy wyjaśnił również, iż ze względu na brak opracowań statystycznych nie można dokonać oceny ilościowej wpływu wcześniejszego stanu zdrowia powódki na wysokość całkowitego uszczerbku na zdrowiu.

Z uwagi na te powyższe okoliczności Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu okulistyki. Pozwany w szczególności w żaden sposób nie uprawdopodobnił, że istnieją jakiegokolwiek opracowania, publikacje, czy dane statystyczne, które umożliwiłyby dokonanie oceny ilościowej wpływu wcześniejszego stanu zdrowia powódki na wysokość całkowitego uszczerbku na zdrowiu.

Jednocześnie sam pozwany w piśmie z 25.09.2017 r. wywodził, że powódka w 50% przyczyniła się do skutków urazu albowiem wcześniej cierpiała na chorobę samoistną w postaci guza mózgu.

Z kolei pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 13.09.2018 r. (k. 236 akt) przyznał, że choroba samoistna powódki mogła być w 50% czynnikiem wywołującym określony przez biegłego sądowego uszczerbek na zdrowiu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne i podlega uwzględnieniu co do kwoty 48.786,50 zł roszczenia głównego z odsetkami odpowiednio:

- od kwoty 9.200,00 zł – z odsetkami ustawowymi za okres od 19.10.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1.01.2016 r. – tytułem zadośćuczynienia
- od kwoty 586,50 zł – z odsetkami ustawowymi za okres od 19.10.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1.01.2016 r. – tytułem zwrotu kosztów leczenia
- od kwoty 39.000,00 zł – z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 12.07.2018 r. – tytułem zadośćuczynienia

Nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana sama zasada odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, zważywszy, iż posiadacz pojazdu ponosi w tej sytuacji odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c.), a pozwany z mocy umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzeń spowodowanych przez ruch pojazdu sprawcy szkody.

Wobec tego w pierwszej kolejności należy odnieść się do podnoszonego przez pozwanego **zarzutu przyczynienia** się pozwanej do powstania, czy też zwiększenia szkody.

W tym zakresie pozwany podnosił dwie okoliczności.

Po pierwsze twierdził, że powódka przyczyniła się do wielkości doznanego uszczerbku na zdrowiu ponieważ gdyby nie schylała się do nieprawidłowo transportowanego psa, który leżał u jej stóp (pies nie był w transporterze), to aktywująca się poduszka powietrzna zadziałałaby prawidłowo i nie doprowadziła do urazu oka (pismo k. 77-80).

Po drugie pozwany w piśmie z 25.09.2017 r. (k. 140-141) wywodził, że powódka w 50% przyczyniła się do skutków urazu z powodu wcześniejszych zaburzeń troficznych w przebiegu porażenia nerwu trójdzielnego prawego (konsekwencje guza mózgu).

Norma prawna art. 362 k.c. stanowi: jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Zgodnie z przyjętym stanowiskiem w doktrynie i orzecznictwie, zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jego przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody jedynie w sytuacjach gdy pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą i jest ponadto zawinione w przypadkach odpowiedzialności na zasadzie winy, a obiektywnie nieprawidłowe przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (por. np. A. Szpunar, Wina poszkodowanego, s. 117 i nast.;

B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Odpowiedzialność cywilna, s. 165–169; A. Koch, Związek przyczynowy, s. 90; T. Wiśniewski, w: Komentarz 2009, I, s. 79; A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz KC 2010, III, s. 87).

Przy czym reakcje odruchowe, niebędące konsekwencją zdarzenia sprawczego (np. reakcje wywołane lękiem), należy oceniać w kategoriach przyczynowych i nie ma potrzeby kwalifikacji tych zachowań poszkodowanego z punktu widzenia istnienia po jego stronie zawinienia (Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–44910 red. prof. dr hab. K. P., L.).

Innymi słowy - zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody, a nadto, co istotne, zachowanie to musi być zawinione, tj. obiektywnie zarzucalne, wadliwe, z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego. Zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 marca 2013 r., I ACa 845/12, LEX).

Jeśli chodzi o pierwszą wskazywaną przez pozwanego podstawę do ustalenia przyczynienia się powódki (schylenie się przez powódkę do nieprawidłowo przewożonego psa), to jest ona niezasadna.

Pochylenie się przez pasażera podczas ruchu pojazdu, bez względu na to jaki był cel, czy przyczyna takiego zachowania, absolutnie nie jest zachowaniem nieprawidłowym.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie ma żadnego znaczenia, czy pies był przewożony prawidłowo, czy nieprawidłowo. Przecież to nie pies uderzył w powódkę ani nie on doprowadził do aktywacji poduszki powietrznej.

Jeśli chodzi o drugą z podstaw przyczyniania podnoszoną przez pozwanego to zważyć należy, co następuje:

W przedmiotowej sprawie ustalono, iż powódka przed wypadkiem w dniu 31.03.2014 r. była poddana leczeniu operacyjnemu usunięcia guza okolicy kąta mostkowo- móżdżkowego. Jak wynika z opinii biegłego sądowego, jakkolwiek wcześniejszy stan zdrowia i związane z nim dolegliwości nie wpłynęły na zwiększenie rozmiaru obrażeń doznanych przez powódkę na skutek zdarzenia, to wcześniejszy stan zdrowia miał wpływ na ostateczną wielkość uszczerbku na zdrowiu.

W ocenie Sądu kwestia usunięcia u pozwanej oponiaka i wynikający z tego fakt uszkodzenia nerwu trójdzielnego, w aspekcie prawnym powinny być rozważane w kategoriach nie instytucji przyczynienia, w rozumieniu art. 362 k.c., lecz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą.

Obowiązek naprawienia szkody obejmuje bowiem jedynie normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało.

Związek przyczynowy w zakresie części szkody został przez stronę powodową wykazany za pomocą opinii biegłego sądowego, który stwierdził m.in., że stan zdrowia powódki przed wypadkiem nie stanowił samoistnej przyczyny problemu z okiem; bezpośrednią przyczyną był uraz, którego powódka doznała w wypadku.

J. biegły podał, iż ze względu na brak opracowań statystycznych, nie można dokonać oceny ilościowej wpływu wcześniejszego stanu zdrowia powódki na wysokość całkowitego uszczerbku na zdrowiu.

Jednakże pozwany w piśmie z 25.09.2017 r. wywodził, że powódka w 50% „przyczyniła się” do skutków urazu albowiem wcześniej cierpiała na chorobę samoistną w postaci guza mózgu.

Z kolei pełnomocnik powoda na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku przyznał, że choroba samoistna powódki mogła być w 50% czynnikiem wywołującym określony przez biegłego sądowego uszczerbek na zdrowiu.

Wobec powyższego okoliczność co do zakresu związku przyczynowego pomiędzy szkodą a wypadkiem, Sąd uznał za przyznaną.

W ocenie Sądu jest to uzasadnione także okolicznościami „dowodowymi” sprawy. Sąd posiłkował się również dyspozycją art. 322 k.p.c., która wprawdzie dotyczy wysokości roszczenia, jednakże poglądy doktryny w tym zakresie są pomocne w niniejszej sprawie.

I tak (jak wynika z piśmiennictwa) ustawodawca nie precyzuje pojęcia "niemożności" lub "utrudnień" w dowodzeniu, które warunkują skorzystanie z uprawnienia przewidzianego w tym przepisie. Należy zatem przyjąć, że niemożność ścisłego udowodnienia wysokości roszczenia może wynikać z braku dostatecznej liczby dowodów lub braku możliwości ich przeprowadzenia w danym postępowaniu. Z kolei utrudnienia w dowodzeniu zachodzą w sytuacji ograniczonego dostępu do danego środka dowodowego także z przyczyn natury faktycznej. Korzystając z rozważanego uprawnienia sąd powinien oprzeć się nie tylko na przeprowadzonych już w sprawie dowodach, ale także na pozostałym materiale procesowym, w tym w szczególności na twierdzeniach stron.

W przedmiotowej sprawie natomiast twierdzenia stron były jednoznaczne – pozwany wywiódł wniosek o 50% „przyczynieniu” powódki, zaś strona powodowa to przyznała.

W konsekwencji należało uznać, iż przy ustalonym przez biegłego z zakresu okulistyki 20 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, jedynie połowa tj. 10 % pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem tj. uderzeniem poduszki powietrznej w oko powódki, a pozostała część stanowi w istocie konsekwencje wcześniejszego leczenia/stanu zdrowia powódki.

Jeżeli chodzi o żądanie w zakresie dotyczącym **zadośćuczynienia**, to podstawę prawną żądania zadośćuczynienia stanowi przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., w myśl którego Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem rekompensaty za krzywdę niemajątkową doznaną w związku z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia. Co do wysokości zadośćuczynienia, winno ono być adekwatne do rozmiaru krzywdy niemajątkowej, a zatem odpowiadać rozmiarowi cierpień fizycznych i psychicznych powoda. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień, zarówno już doznanych, jak i tych, które zapewne wystąpią w przyszłości. Wysokość zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, co oznacza, iż ma ono mieć dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość nie będąc jednocześnie źródłem wzbogacenia; nie powinno również przybierać postaci li tylko symbolicznej. Ponadto wysokość zadośćuczynienia powinna pozostawać w zależności od intensywności cierpień, czasu trwania oraz ujemnych skutków jakie poszkodowany będzie musiał znieść w przyszłości (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 29.09.2004 r., II CK 531/03, publ. LEX nr 137577).

U powódki doszło do powstania dolegliwości fizycznych i psychicznych związanych z aż 3 pobytami szpitalnymi i 3 zabiegami chirurgicznymi na tle przebytego urazu. Powódka jest zmuszona bardzo często (kilkanaście razy na dobę, także w nocy) stosować środki farmakologiczne (krople do oka), korzystać z konsultacji lekarskich, a także - gdy dochodzi do powstania stanu zapalnego – do zażywania bardzo obciążających organizm leków jakimi są sterydy i antybiotyki. Doznane obrażenia są źródłem ciągłego dyskomfortu powódki – jej oko reaguje bowiem na wysokie i niskie temperatury, na parę wodną (i to w przypadku tak zwyczajnych czynności jak gotowanie), na silniejszy wiatr. Nadto powódka w czasie snu musi używać specjalnego plastikowego ochraniacza na oko.

Podkreślić jeszcze należy, iż powódka w chwili wypadku była w sile wieku – miała 47 lat. Trzeba też dodać, że (jak wynika z obserwacji powódki podczas rozprawy) prawe oko powódki jest wyraźnie mniejsze, załzawione i zaczerwienione.

Należy jeszcze raz zaakcentować, iż (jak wynika z opinii biegłego sądowego) przed wypadkiem, pomimo przebytej wcześniej choroby i operacji, powódka z okulistycznego punktu widzenia nie była osobą chorą (nie miała choroby narządu wzroku). To wskutek wypadku musiała być hospitalizowana, podawać się operacjom i leczeniu.

Obecnie zarówno w orzecznictwie jak i w piśmiennictwie zasadnie wskazuje się na samodzielny charakter uszczerbku na zdrowiu jako krzywdy wymagającej odrębnej kompensacji. Nie chodzi oczywiście o stosowanie swoistego taryfikatora, lecz o wyznaczenie granic sędziowskiej swobody decyzyjnej, a zwłaszcza minimalnych kwot, które

powinny przysługiwać poszkodowanemu za każdy procent uszczerbku na zdrowiu (por. Mikołaj Wild, wysokość zadośćuczynienia pieniężnego w orzecznictwie sądów w latach 2010 - 2011 – analiza empiryczna, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Prawo w działaniu. Sprawy cywilne 15/2013, s. 272 – 273 i podane tam orzecznictwo sądów apelacyjnych).

Jeśli chodzi o wysokość przyznanego zadośćuczynienia, zwrócić należy uwagę na uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu do wyroku z 26.03.2015 r. w sprawie II Ca 716/14, w którym wyrażono pogląd, iż – jak wynika z orzecznictwa - wysokość przyznawanego zadośćuczynienia oscyluje wokół kwoty około 4.000 zł za 1 %, a w niektórych wypadkach kwota ta sięga nawet 10.000 zł za 1 % uszczerbku na zdrowiu.

Dodać jeszcze trzeba, że zadośćuczynienie ma prowadzić nie tylko do rekompensaty szkód fizycznych, lecz również niekorzystnych następstw w sferze psychiki poszkodowanego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 8.06.2011 r., I PK 275/10, publ. LEX nr 1164114).

Rozważając wszystkie okoliczności sprawy, należy dojść do przekonania, iż suma pierwotnie wypłacona przez pozwanego w wysokości 1.800 zł nie spełnia tych kryteriów, które powinny przesądzać o wysokości przyznawanego zadośćuczynienia.

Wszystkie wymienione powyżej okoliczności uzasadniają przyznanie powódce dalszego zadośćuczynienia w wysokości 48.200 zł, ponieważ powinno być ono wynosić od początku 50.000 zł (przy uwzględnieniu kwoty 1.800 zł już uiszczony przez pozwanego).

W kwestii roszczenia odszkodowawczego – żądania zwrotu **kosztów leczenia** - należy stwierdzić, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne (niezbędne) i celowe.

Poczynione przez powódkę wydatki na środki farmakologiczne oraz medykamenty były uzasadnione, co wynika z opinii biegłego z dziedziny medycyny - okulistyki, a poniesienie tych wydatków zostało przez powódkę wykazane za pomocą dowodów z faktur zakupu w wysokości 938,59 zł. W oparciu o treść decyzji z dnia 06.06.2016 r., w której pozwany wypłacił powódce kwotę 352,09 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia, zasądzeniu w przedmiotowej sprawie podlegała różnica w.w. kwot tj. 586,50 zł.

Jeśli chodzi o **odpowiedzialność na przyszłość**, zważyć należy co następuje:

Ustalenie na podstawie art. 189 KPC odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości nie jest wykluczone, jeżeli okaże się to uzasadnione w świetle konkretnych okoliczności sprawy. Należy mieć jednak na względzie, że w obecnym stanie normatywnym, pod rządami art. 442¹ § 3 k.c. praktycznie stracił na znaczeniu argument przemawiający za uznaniem interesu prawnego w rozumieniu art. 189 KPC, odwołujący się do potrzeby złagodzenia skutków upływu terminu przedawnienia. Uregulowanie, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia powoduje, że nie jest ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Obecnie więc jedynie przewidywanie potencjalnych trudności dowodowych może skłaniać do rozważania istnienia interesu prawnego w ujęciu art. 189 k.p.c. Ocena, czy powód ma taki interes jest dokonywana na kanwie okoliczności konkretnej sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 lutego 2018 r., I ACa 795/17).

W niniejszej sprawie biegły z zakresu okulistyki w swojej opinii stwierdził, iż możliwe jest wystąpienie w przyszłości u powódki dalszego pogorszenia widzenia okiem prawym na skutek powtarzających się stanów zapalnych i erozji, możliwością wystąpienia większego niż obecnie obszaru zmętnienia rogowki oka prawego jak i w związku z możliwością wystąpienia wtórnej zaćmy i wtórnej jaskry tego oka.

W świetle powyższych niebudzących wątpliwości ustaleń, brak jest podstaw do stwierdzenia, że zachodzą potencjalne trudności dowodowe.

Zatem w żądaniu ustalenia odpowiedzialności na przyszłość brak jest wykazania przez stronę powodową posiadania interesu prawnego w przedmiotowym postępowaniu.

Powództwo nie jest zasadne także w zakresie żądania **odsetek** od kwoty 50.000,00 zł o jaką rozszerzono powództwo, za okres „od dnia rozszerzenia powództwa”. Odpis pisma zawierającego rozszerzenie powództwa doręczono pozwanemu 11.06.2018 r., zatem odsetki powinny być naliczane od 12.07.2018 r.

W tym miejscu, odnosząc się do argumentacji pozwanego w odpowiedzi na rozszerzenie powództwa, należy jeszcze dodać, że dopiero wynik postępowania dowodowego wskazuje na rzeczywisty rozmiar (zakres) doznanej krzywdy i pozwala określić jaka suma, zdaniem powoda, będzie odpowiednia tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Zatem rozszerzenie powództwa po zapoznawaniu się z opinią biegłego sądowego wydaną w toku sprawy jest uzasadnione – właśnie treścią tej opinii.

O **kosztach** postępowania orzeczono w punkcie III. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Uwzględniając, że powódka wygrała co do kwoty 48.786,50 zł, a żądała pierwotnie 60.138 zł, powódka wygrała sprawę w 81%.

Powódka poniosła koszty w wysokości 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 600 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego oraz 507 zł i 2.500 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, co razem daje: 7.224 zł. Pozwany natomiast poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.617 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Łącznie koszty stron wynoszą 10.841 zł.

Po porównaniu kosztów poniesionych przez strony z kosztami, które powinny ponieść stosownie do stopnia, w jakim przegrały sprawę i ustaleniu różnicy wynikającej z tego porównania, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.164 zł.

Na podstawie art.113 ust. 1 ustawy z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 300) należało pobrać od powódki kwotę 37 zł oraz od pozwanego kwotę 157,80 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kaliszu tytułem nie uiszczonych, a tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa części nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Katarzyna Porada – Łaska